

Agnieszka Żok

(Katedra Nauk Społecznych,

Uniwersytet Medyczny im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu)

Mediations Biennale w kontekście sytuacji kulturowej Poznania w roku 2014

Mediations Biennale in the context of the of the cultural situation of Poznan in 2014

Streszczenie

Mediations Biennale są największym wydarzeniem z zakresu sztuk wizualnych w Europie Środkowej. Ze względu na usytuowanie geograficzne i kulturowe Poznania, miasto to wydaje się być idealną siedzibą imprezy. Celem tekstu jest analiza Mediations Biennale w kontekście wydarzeń kulturowych, które miały miejsce w 2014 roku w Poznaniu.

Słowa kluczowe: Mediations Biennale, Poznań, kultura

Abstract

Mediations Biennale in Poznan is the largest in Central Europe artistic event. Due to the geographical location and cultural situation Poznan seems to be an ideal host of the event. The main aim of the article is analyzing the Mediations Biennale in the context of the cultural situation of Poznan.

Key words: Mediations Biennale, Poznan, culture

When nowhere becomes here – pod takim hasłem odbywały się tegoroczne (2014) Mediations Biennale w Poznaniu. Tytuł rzeczywiście oddawał klimat, jak głoszą organizatorzy, największej imprezy z zakresu sztuk wizualnych w Europie Środkowej¹. Program wydarzenia miał powstać w wyniku dialogu różnych postaw twórczych, dzięki niczym nieograniczonemu przepływowi informacji kształtujący nową indywidualną świadomość, różnorodność postaw, potrzebę samorealizacji i udziału w dialogu². Niestety zabrakło komentarza naukowego a sama oprawa wystawy również pozostawiała wiele do życzenia. Nie zmienia to jednak faktu, iż wydarzenie wpisało się już w artystyczny kalendarz Poznania (jako jedno z niewielu) i należy dołożyć wszelkich starań aby w Poznaniu pozostało. Rok 2014 okazał się bowiem tragiczny dla kultury w Poznaniu. Odwołanie spektaklu Rodrigo Garcia Golgota Picnic, usunięcia Ewy Wójciak ze stanowiska dyrektorki Teatru Ósmego Dnia czy kryzys w Galerii Miejskiej Arsenał (która została na mapie

¹ <http://mediations.pl/2014/pl/historia>

² <http://mediations.pl/2014/pl/idea>, dostęp 10.11.2014

Poznania tylko dzięki zaangażowaniu jej pracowników i wsparciu mieszkańców). Dzięki tym wydarzeniom, i całej polityce kulturalnej ostatnich lat, rzeczywiście „nigdzie jest tutaj”.

Wydarzeniem kulturalnym w Poznaniu roku 2014 z pewnością było odwołanie przez dyrektora Festiwalu Teatralnego Malta Michała Merczyńskiego spektaklu *Golgota Picnic*. Powodem rezygnacji z wystawienia spektaklu Rodrigi Gaeci miała być „bardzo duże zagrożenie zamieszkami, których skala i forma mogą być niebezpieczne dla naszych widzów, aktorów, postronnych osób a także mogą prowadzić do dewastacji obiektów użyteczności publicznej miasta Poznania”³ decyzja natomiast miała zapaść po konsultacji z Ryszardem Grobelnym (ówczesnym prezydentem Poznania) oraz policją. Przykrym jest, że miasto poddaje się dyktaturze bojówek, które mają stanowić zagrożenie dla widzów⁴ zamiast dołożyć wszelkich starań by zapewnić bezpieczeństwo. Jednak wydarzenie to miało swoje pozytywne skutki. Przeciwno odwołaniu spektaklu zaprotestowała zdecydowana większość osób oraz instytucji związanych z kulturą w Polsce. Na terenie całego kraju odbywały się publiczne odczytania spektaklu, Teatr Polski w Bydgoszczy zdecydował się sztukę wystawić. W Poznaniu sztuka została publicznie odczytana (wykrzyczana) przez osoby, które przybyły na Plac Wolności oraz przez aktorów Teatru Nowego. Wydarzenie to również rozpoczęło dyskusję o cenzurze, która zbyt często dotyka sztukę w Polsce⁵. Niestety, sprawa skończyła się na tylko dyskusji, o czym może świadczyć odwołanie Ewy Wójciak ze stanowiska dyrektora Teatru Ósmego Dnia.

Kiedy zatem Poznań zajął miejsce „nigdzie” na mapie kultury rozpoczęły się 4 Biennale Mediations. Biennale odbywały się w przestrzeniach CK Zamek, Biblioteki Raczyńskich, Muzeum Narodowego, Galerii Sztuki u Jezuitów oraz Galerii MONA, powstała również Aleja Sztuki. Ta ostatnia okazała się dość tragiczna, ponieważ dwoje polskich artystów, którzy zostali uhonorowani miejscem na Alei zmarli na kilka dni przed wernisażem. Mowa tutaj o Leszku Knaflefskim oraz Janie Berdyszaku. W Centrum Kultury Zamek, które dwa lata wcześniej było siedzibą Biennale, została umieszczona ekspozycja *Granice Globalizacji*. Niestety umieszczona na ścianie, krótka notka dotycząca wystawy i definiowania przez kuratora globalizacji okazała się nietrafiona. Dla badacza kultury globalizacja nie jest bowiem procesem homogenizacji kultur, jak głosiła notka kuratorska.

³ <http://malta-festival.pl/pl/news/oswiadczenie-w-sprawie-odwolania-spektaklu-golgota-picnic>, dostęp 11.11.2014

⁴ Podobna sytuacja miała miejsce w październiku, kiedy Rektor UMP odmówił organizatorowi koncertu grupy Behemoth wypożyczenia sali koncertowej, w której zespół grał już wielokrotnie.

⁵ Wystarczy wspomnieć o pracy Pasja Doroty Nieznalskiej i sprawie o obrazę uczuć religijnych, która ciągnęła się przed sądami przez kilka lat. W Poznaniu, kilka lat wcześniej ocenizowana została praca Rafała Jakubowicza *Arbeitsdiszipli*, która na żądanie ówczesnego prezydenta miasta nie została wystawiona w Galerii Miejskiej Arsenał.

Sam temat globalizacji wydaje się też mocno zużyty. Izabela Kowalczyk w tekście opublikowanym na blogu strasznasztuka, zadaje pytanie czy geografia na prawdę przestała się liczyć w świecie sztuki⁶. Odpowiedzieć na to pytanie może chociażby osobna wystawa poświęcona Afryce czy Berlinowi. Program wystaw zdaje się zatem sobie zaprzeczać. Chyba, że owa „globalizacja” ma dotyczyć Afryki, kontynentu zajmującego ok 20% globu. Takie uogólnianie sztuki Afryki wydaje się być poważnym błędem, nawet w popularnym Hebanie Zygmunta Kapuścińskiego można bowiem przeczytać iż mówienie o kulturze Afryki jest poważnym błędem. W Afryce, jak pisze Kapuściński, każda większa społeczność ma swoją odrębną kulturę, obyczaje, język czy tabu. Istotą Afryki ma być jej różnorodność⁷. Należy również sobie zadać pytanie ile prezentowanej podczas Shifting Africa prac jest rzeczywiście afrykańskich, ile natomiast jest postkolonialną mieszanką sztuk. Być może ukazanie tego kontrastu było zamiarem kuratora, na co może wskazywać praca Rolfa Bier’a, będąca czarną pocztówką z pomarańczowym napisem “Ceci n’est pas l’Afrique” (to nie jest Afryka). Jak ma odnosić widza do zdania Rene Magritte “Ceci n’est pas une pipe” będącego pytaniem o rozróżnialność obrazu od reprodukcji⁸. Na uwagę zasługuje również praca Jima Chuchusa zatytułowana “Poganie”, która w bardzo kolonizatorski sposób wręcz ocenia religie afrykańskie. Prace Chuchusa krytykują stereotypy związane z Afryką, jednak nie wystarcza to do obronienia tak ogólnego potraktowania kontynentu, które wpisuje się w stereotyp Afryki jako miejsca nieznaczącego dla współczesnej sztuki. Warto też wspomnieć, iż ekspozycja umieszczona była w najmniej atrakcyjnym miejscu, wymagała pokonania kawałka drogi od „europejskiej” części Biennale.

Wystawa Berlin Heist, miała chyba stanowić najbardziej atrakcyjną część 4 Biennale. Ekspozycja została usytuowana w przestrzeni Muzeum Narodowego w Poznaniu oraz nowego gmachu Biblioteki Raczyńskich. W Muzeum Narodowym niewątpliwie uwagę przyciągała praca Juliana Rosefeldta „Deep Gold”. Artysta pokazuje kontrast pomiędzy iluzjonistycznym, lekko queerowym światem berlińskich kabaretów w latach ’20 a pustką i szarością ulic miasta. Do zagadnień Genderowych nawiązywała również umieszczona w Bibliotece Raczyńskich praca Mathilde ter Heijne “Womens to go”. Umieszczone na stojakach pocztówki ze zdjęciami kobiet z różnych kręgów kulturowych można było zabrać na wynos. Na odwrocie każdej z pocztówek znajdowała się jednak krótka notka bibliograficzna dotycząca ich bohaterek. Artystka przyznaje, iż często punktem wyjściowym

⁶ <http://strasznasztuka.blox.pl/html>, dostęp 10.11.2014

⁷ R. Kapuściński, Hebanm Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa 2008, s.32

⁸ Harro Schmidt, <http://mediations.pl/2014/pl/program>, dostęp 10.11.2014

jej prac jest przemoc polityczna, strukturalna i fizyczna wynikająca z nadużywania władzy sprawowanej w społeczeństwie⁹. Tytuł pracy, jednoznacznie kojarzący się z kawą na wynos, którą można kupić w każdym miejscu w Berlinie, jasno wskazuje na formę przemocy symbolicznej i przedmiotowe traktowanie kobiet. Izabela Kowalczyk zauważa, iż poprzez umieszczoną na rewersie pocztówki notkę, praca ma odnosić się do odzyskiwania kobiecych biografii¹⁰.

Berlin ma fascynować, stanowić okno na świat, choć okno w przyszłość stanowić miała wystawa *Granice Globalizacji - Polish art tomorrow*. Wśród artystów przyszłości zabrakło z pewnością docenionego (być może był to powód pominięcia artysty) już Pawła Aldhamera, które od kilku lat stoi w awangardzie polskiej sztuki. Jego instalacja podczas Biennale Weneckich (2013) zdecydowanie przyćmiła (niedziałającą) pracę Smoleńskiego. Wizja przyszłości Sobczaka koncentrowała się wokół dobrze już zadomowionych w polskiej sztuce wątków posthumanistycznych¹¹. Sam temat post- czy transhumanizmu wydaje się być bardzo wdzięcznym i ciekawym, może się również w jakiś sposób łączyć z zagadnieniem globalizacji, której granicami jest otwartość na zmiany i nowe technologie. Kurator wystawy Sławomir Sobczak, zauważa, iż przekraczanie granic zawsze było domeną sztuki¹², niestety prace prezentowane na Biennale nie zaskoczyły, nie oburzyły i nie zachwyciły. Nie zmienia to jednak faktu, iż jest to jedna z ważniejszych imprez kulturalnych w Poznaniu. I jako jedna z niewielu, obok festiwalu Transatlantyk, wspierana przez Miasto Poznań. Warto zatem czekać na kolejną odsłonę *Mediations*, z nadzieją na artystyczne zaskoczenia.

Analiza sytuacji w poznańskiej kulturze byłaby niepełna bez wspomnienia o klubo-księgarni *Zemsta*. To tam, poza miejskim obiegiem, miały miejsce bardzo ciekawe wydarzenia kulturowe 2014 roku. Rozpoczynając na wystawie prac oraz spotkaniu z Grzegorzem Klamanem, poprzez Bujaka i Jakubowicza aż do dyskusji wokół najważniejszych publikacji roku. Szkoda, a może na szczęście, poza oficjalnym obiegiem.

⁹ Mathilde ter Heijne, <http://mediations.pl/2014/pl/artysci/program-glowny/berlin-heist>, dostęp 10.11.2014

¹⁰ Kowalczyk, *ibidem*

¹¹ Cykl prac *ludzie – zwierzęta* autorstwa Grzegorza Kowlaskiego został w tym kontekście opisany przez Monikę Bakke w książce *Bio-transfiguracje*.

¹² Tomasz Wendtlane, *When nowhere becomes here*, informacje prasowe, Fundacja *Mediations Biennale*, Poznań 2014